

! Kalisz, 12 lutego. Z okazji zapowiedzianego na dni 9, 10 i 11 bm. teatru amatorskiego na rzecz miejscowych dobroczynnych instytucji, obywatele ziemscy okoliczni i z dalszych stron a szczególnie młodzież, gwarno i tłumnie, jak na ciepłe serca przystało, zjechali się do miasta tutejszego ażeby uczestniczyć w rozkupieniu biletów, z czego dochód dla biednych wynosił do 5,000 złp. Cześć wam za to!

Ale fakta, jakich byliśmy naoczniemi świadkami, w czasie zjazdu, przechodzą najsmielsze opisy orgii i bachanali, których ledwo próbkę zostawił nam sp. Kajetan Koźmian w pamiętnikach swoich z epoki Ks. Warszawskiego i demoralizacji kraju. Zaledwie uwierzyć można, a przecież nie ulega wątpliwości, że w ciągu niespełna 4 dni, garstka młodzieży osób 36, potrafiła wypróżnić około 700 butelek szampana (po 22 złote za butelkę) oprócz win i podsyceń innego gatunku. Pito w hotelach, pito w handlach, pito na ulicy, nocą, na czele muzyki wśród śpiewów, płasów i wszelkiego hałasu; pito w biały dzień przy wrzasku trąbek pocztarskich i trzasku biczów; pito pod drzwiami gości żonaty w hotelu Berlińskim, w najnieprzyzwoitszych ubiorach i bez nich. Podochocona czereda młodych ludzi (bo 30letni wyłączeni), z piosenkami ułańskimi nieskromności, wystraszała nasze matrony i młodszą meżatki, co też, jak twierdzą, spowodowało niekiedy dobre dla położenia zdrowia tych ostatnich konsekwencye. Stąd zwady, kłótnie i wyzwania następowały jedne po drugich. Stara tradycjonalna birbancka żyłka marnotrawstwa i lekkomyślności, tłumiona cichym karnawalem, jak ognista rzeka, unosiła lub przepalała wszystko co jej było na zawadzie.

Ale nie dość na tém; koroną tych scen, były prawdziwe tańce Makabra, bo tańce w nocy na rynku, po lodzie przy ochrypliej muzyce i latarniach, przy udziale pewnej klasy płci niewieściej, która tylko w nocy lubi i może pokazywać się. Kilkaset osób, dzieci, uczniów spieszących do szkół, przypatrywało się tym scenom zapamiętałej bachanalii. Ileż to serc zepsutych! Prócz winiarzy i hotelów, niestety! nikt się nie cieszył.

Kiedy kraj woła „pracuj, rozmyślaj, oszczędzaj, daj dowód poważnego i cichego smutku!“ kwiat młodzieży topi duszę i charakter w bezmyślnych uciechach.

Mamyż jeszcze dodać, niestety, że na czele tej niespodziewanej orgii była młodzież nosząca znane i złączone z tradycjami przeszłości nazwiska.

FRANCYA.

Paryż, 19 lutego. Dzienniki dzisiejsze zajmują się najwięcej mową od tronu króla Wiktora Emanuela, która jest w ogóle przedmiotem rozmów politycznych. W ogóle na publiczności tutejszej zrobiła bardzo pomyślnie wrażenie, głównie dla tego, że potwierdza widoki pokoju i że wypadki wojenne usuwa aż w odległą i niepewną przyszłość, a obecnie, przyznać szczerze trzeba, usposobienie publiczności francuskiej będąc za pokojem i to pod każdym warunkiem, upatruje naturalnego wroga w tym, któryby miewał spokójność gdziekolwiek w pobliżu i wprowadzał w zamęt stosunki materialne. Bardzo się zatem podobało, że król sardyński przedewszystkiem zaleca roztropność, że niewspomina, ani słówkiem, o Wenecyi lub o Rzymie, że nie przypisuje nikomu prawa do wystawiania na szwank losu narodu włoskiego; podobał się dalej cały tok i układ mowy stanowczy, wyraźny i energiczny, wolen od wszelkich zbytecznych i niejasnych ogólników, objawiający pewne szlachetne zaufanie do sił własnych i przyszłości; ale każdemu słuszenie, choć obojętne nawet, oceniającemu rzeczy wpaść musi w oczy, ten że tak szczerze powiemy, postępek samolubnej niewdzięczności, którego się Cavour, układając mowę królewską, niewątpliwie z niepiękną osobistą zawiścią i nieprzyjaźnią dopuścił. O Garibaldi król, przemawiając po raz pierwszy jako król włoski, do włoskiego parlamentu, nie wspominał wcale, nawet nazwiska tego nie wymienił, chociaż jemu zawdzięcza Sycylię i Włochy południowe, których bez niego nie byłoby dostał, zawdzięcza rozbudzenie zapału narodowego; jest to, powtarzamy, niewdzięczność, tém godniejsza nagany, tém bardziej oburzająca w królu i jego doradcach, im szlachetniej i bezinteresowniej Garibaldi ustąpił ze sceny, nie zawadzając nikomu, skoro tylko poznawać zaczął, że tego interesu narodu wymaga. O ochotnikach Garibaldegó, którzy krwią swoją królestwo neapolitańskie królowi sardyńskiemu okupili, wspomina mowa od tronu tylko całkiem dodatkowo i pobieżnie, rozwodząc się nad zasługami armii i floty sardyńskiej, które zaprawdę tak bardzo bijącymi w oczy nie były. Zresztą skoro minęły konjunktury wojenne i groźne dla wspólnej swobody, zaczynają się rozbudzać, jak się ze sprawozdań rozmaitych korespondentów dowiadujemy, krajowe i miejskie zazdrości, pretensye, chęci i zale we Włoszech. I tak medyolańska Perseveranza powstaje gwałtownie przeciw ześrodkowaniu całego życia politycznego w Turynie, wołając że nie chce wprawdzie być medyolańska, ani lombardzką nawet, ale też nie chce być piemontską. Takie same głosy odzywają się z Romanii a osobliwie z Toskanii, zewsząd protestują przeciw zbytniej przewadze piemontskiego pierwiastku. Mimo to, ile się dowiadujemy z publicznych i prywatnych doniesień, wszędzie zdobycie Gaety przyjętém zostało z największym zapałem i radością, w Rzymie nawet Corso było oświetlone na rozkaz tajnego komitetu, a lada dzień spodziewają się tamże nowego oświetlenia na rozkaz tegoż samego komitetu, aby uczcić pierwsze zebranie parlamentu włoskiego.

— Broszurę la Gueronniéra wszystkie zagraniczne dzienniki albo oddrukowały, albo oceniły. Najniemiłosierniej obeszli się z nią angielski Times, nie w obronie praw papieskich, to już samo się przez się rozumie, ale z nienawiści dla cesarza Napoleona i wszystkiego tego co od niego pochodzi. Ost-Deutsche Post, dziennik austriacki, wyjaśnia przy tej sposobności to zdanie, że nie należy się o-

bawiać, aby Francya nazbyt popierała jedność włoską, która jest przeciwną jej znaczeniu politycznemu i żeby miała tak prędko pozbyć się wyborowego strategicznego stanowiska, które w Rzymie zajmuje.

Jutro na pewne spodziewają się zebrania konferencji do sprawy syryjskiej. Sądzą że Porta mocno się opierać będzie przedłożeniu okupacyi, zwłaszcza iż w chwili obecnej rozdrażniona jest w wysokim stopniu ową powtórną notą księcia Łabanowa, o której mówiliśmy już dawniej. Sułtański minister spraw wewnętrznych Aali pasza odpowiedział na nią w równie rozdrażnionym stylu zapewniając nadto, że właśnie teraz w biurach wysokiej Porty przygotowują rozmaite wnioski do praw, które zupełną równość praw nadadzą chrześcianom i uczynią niepotrzebnymi i zbędnymi wszelkie reklamacye państw europejskich.

— Ile wiadomo z rozmaitych pogłosek, przyszło podobno między senatem i ciałem prawodawczym z jednej, a rządem cesarskim z drugiej strony do zupełnego porozumienia co do ostatniej osnowy adresu i głównych jego zwrotów; porozumienie to nastąpiło za pośrednictwem ministrów bezwydziałowych. Zdaje się że choćby była wzmianka o pełno władzy (souveraineté) papieskiej, to przymiotnik świeckiej dodany do niej nie zostanie. Ułożenie adresu poruczonem zostało w senacie panu Tropolong, przewodniczącemu, a w ciele prawodawczym panom Schneider i Rigaud, którzy zapewne pracować będą pod wpływem hrabiego Morny.

— Wielkie wrażenie zrobiło w Paryżu uwięzienie bankiera Miresa, którego wczoraj schwytano na rozkaz sądu. Słychać, że dopuścił się grubych przewinień i że bardzo znakomite osoby są zawikłane w jego sprawę. Constitutionnel który do niego należał, dostanie sądowego zarządzeń.

— Baron de Crouseilles, który się mocno był wzruszył odpowiadając w senacie na mowę księcia Napoleona, podczas rozpraw nad sprawą rzymską, które się w biurach toczyły, przebiegł się wychodząc z posiedzenia i jest teraz śmiertelnie chory.

— Wczoraj ciało prawodawcze unieważniło dwa wybory deputowanych Sabaudyi, ponieważ odbyły się nieprawnie.

— Znosi się na wielką wyprawę do Kochinchiny, już bowiem niektóre oddziały piechoty morskiej i artylerji otrzymały rozkaz, aby były w pogotowiu wsiadać na okręty w Tulonie.

— Rozprawy publiczne nad adresem rozpoczną się w senacie we czwartek, w ciele zaś prawodawczym w przyszły poniedziałek. Co do ogłaszania protokółów rozpraw przyjęto już układ następujący, że protokoły te w miarę spisania przesłanej zostaną do biura korespondencyi Havasa, gdzie je natychmiast autografować będą i przesyłać dziennikom tak iż część pierwszą rozpraw odbiorą o godzinie szóstej, resztę zaś o ósmiej.

— Znosi się na to że w adresie ciała prawodawczego zamieszczoną zostanie prośba, aby wolno było ciału prawodawczemu rozbierać budżet nie cały naraz, jak dotychczas, lecz pojedynczemi paragrafami.

— Wyjmujemy z kroniki karnawałowej jednego z korespondentów Czasu co następuje:

„Skromnie i cicho spędziliśmy karnawał tego roku. Nic dziwnego. Straty niepowetowane nie jedno kółko rodzinne kirem powlekły, mniej zbliżonym towarzyskie stosunki przerwały. Są próżnie, które uzupełnić trudno. Obecność mamy smutną, przyszłość niepewną, i gdzież tu szukać wesołości? Wchodząca na świat generacya, młodzież skora do rześkiej ochoty źle w tym roku wyszła, jeżeli na stolicę Francyi rachowała. Chyba w obcym żywiole znajdzie zadowolenie, a ten pod względem karnawałowych zabaw, liche w porównaniu naszej domowej wesołości daje rezultaty. Młodzież musiała więc tego roku zastósować się do usposobień dojrzałej warstwy społeczeństwa. Wszakże dwa zebrania w hotelu Lamberta zdolne były w części nagrodzić doznany zawód. Dostojni właściciele tej starożytnej siedziby nie mogli zaniechać w tym nawet roku zwyczajną odwiedzania cudzoziemcom za udział, jaki biorą w niesieniu ulgi cierpiącej ludzkości. Już dwa lata jak odgłos muzyki balowej nie dał się słyszeć w tych stronach. Rozesłane więc zostały zaprosiny na dni 29 stycznia i 5 lutego. Na pierwsze zebranie mniej licznie spieszyli zawsze jednak ochotni goście, bośmy mieli taką mgłę wieczorem, że odważnie tylko pojazdy na ulicę się wysuwały. Policya z pochodniami gęsto miasto obsaczyła, ale i ten środek nie zawsze chronił od wypadków szczególnie w razie cokolwiek niecierpliwszej jazdy. Pomimo tej atmosferycznej przekory wzięto jednak udział w zabawie przeszło 600 osób. Ale za to onegdaj wszyscy pospieszyli odpowiedzieć na uprzejme wezwanie. Od 10 wieczorem do 2 po północy ścisł i tłum na wszystkich punktach hotelu czuć się dawał. Dowód niezaprzezony, warunek niezbędny świetności każdego balu we Francyi. Od drugiej do szóstej rano dopiero nieustraszona wytrwała młodzież hasać dowolnie poczęła to jest hasać po polsku. Wojsko, dyplomacya, dwór cesarski, wszystkie dykasterye, literatura, sztuki piękne miały licznych i głównych swoich reprezentantów. Jeżeli połowa towarzystwa składała się z rodaków czyli to miejscowych czyli też przybyłych czasowo których tam wszystkich prawie spotkać można było, to cudzoziemcy rozmaitych narodowości stanowili drugą i większą zapewne połowę. Z dygnitarzy państwa przybyli marszałek Magnan, hrabia Morny z żoną, prefekci departamentu Sekwany i policyi, ambasadrowie Brenier i Mon, generał Fleury, pułkownik Toulouque, adiutanci cesarscy, mnóstwo szambelanów, senatorów, deputowanych itd. Ale figura, która najwięcej zwróciła uwagę wszystkich, gdy się dowiedziano, że jest w zgromadzeniu lwem jak nazywają, był tego wieczora p. Ganesco, redaktor Courrier du Dimanche, o którego wydaleniu z Francyi za artykuł ubliżający instytucjom cesarstwa donio-

stem. Surowość zapowiedziana, nakazana nawet stanąć w liście hrabiego Persigny, nie została wykonana. Co do rozkaz i pan Ganesco spokojnie w Paryżu gości, ponieważ ze minister spr. wewnętrznych miał zupełne prawo wołać do niego rozporządzenie dotyczące cudzoziemców, to stopień despotyzmu znosi Francya pod panowaniem poleona III. Nie będę wchodził w szczegóły fizyognomii, szczegóły zawsze jednobarwne. A potem nie go Polakowi dotykać delikatnej strony w zetknięciu z ludami cudzoziemskimi. Nasza płeć piękna ma tradycjonalnie niezaprzeczoną wyższość nad resztą Europy. Nasza gdzie się pokażą zawsze szalą powodzenia i światła swojej stroną przeważa. Nie lejmy oleju na ogień, wołujemy drażliwej kwestyi. Ale wolno mi jednak wpaść o zdaniu, które słyshałem na miejscu traktowania przez cudzoziemców. Dziwiono się dla czego na głównym europejskim świetnych wystaw i światowych madzeń, przez tyle lat i we wszystkich epokach hotel Lamberta zachował wyłączny przywilej charakternej i niezrównanej wesołości. Dla czego w tych wszystkich zaproszonym lepiej jest niż gdzie indziej, Paryżu przepych, bogactwo, wytwór sili się w postępowdziwie zadziwiający na pomysły coraz to wykwalifikowani. Jeden z obecnych dyplomatów, który długo w Warszawie gościł, tłumaczył słuchaczom obecną naturę talarów Starsi, którzy dawne czasy pamiętają, dziwne talarzynie dobieństwo siedziby na wyspie św. Ludwika (z nazwiskimi Puławami. Co bądź i jak bądź, dosyć, że pozostaje przekonanie na tyloletnich doświadczeniach o odmienną, zupełnie wyłączną różnicę przyjęcia. teta Lamberta ostateczności się zbliżają. Bogactwo talarzynie, jakoś jest skromniejsze w zetknięciu z szalą niedolą. Aristokracya rodu jak ma w sobie jakąś wewnątrz to ją poczuje i z nią się kryje, a może i poprawić się zachęci. Zasługa osobista tak wana w tych stronach nie podobna ażeby nie była anioną. Ale bo też gospodarstwo starzy i młodzi na niespotczną na punktach rozdzielonych, szukają tylko dów do uprzejmości. Wszystko cywilizacya zmieniać doskonalic, lub wynaleść może, tylko jednej cnoty, nowego wyłącznie przedmiotu dotknąć bez krzywdy potrafi. Staropolskiej gościnności nie zastąpić nie stanie.”

Paryż, 20 lutego. Konferencya do spraw syryjskich odbyła wczoraj pierwsze swoje posiedzenie; nie było jeszcze co właściwie na niem zaszło, ale zdaje się, brani reprezentanci zajmowali się przedewszystkiem dniem pełnomocnictw swoich i przysposobieniami poczęcia obrad. Jaki obrót wezmą te narady, i do doprowadzą wypadku, przewidzieć trudno; zwłaszcza w dziennikach angielskich o usposobieniu gabinetu syryjskiego sprzeczne znajdujemy wiadomości. Jedne twierdzą że Anglia widząc chęci innych mocarstw do Francyi chylne zezwoli na przedłużenie okupacyi, lecz wypewne także ze swój strony korpus do Syrii, przeszkodził wyłącznemu wpływowi wojska francuskiego. Morning Post zaś uważa za rzecz niepodobną, wszystkie sześć mocarstw, stanowiące konferencya, na pozostawienie Francuzów nadal jeszcze w Syrii, puszczać bowiem, że Prusy i Rosya skłaniają się strone Francyi, toniezawodnie Anglia popierać będzie, a Austrya zaś prawdopodobnie pójdzie za jej przykładem; a ponieważ potrzebna jest jednogłośna uchwała wojsko francuskie mogło pozostać, przeto wypadki konferencyi zapewne stósownym do życzeń Francyi nie skutkiem jednak przyczyn od polityki nie zależnym staną, jak powiada Morning Post, Francuzi jeszcze dwa miesiące w Syrii, ponieważ ciągle burze w Śródziemnym w obecnej porze wciąż panujące przetrzymują.

--- Bardziej niż polityka zewnętrzna, niż Syryja, zajmuje teraz umysły Paryżan kłeska bankiera. Był to człowiek, który przed chwilą jeszcze był najświetniejszych gwiazd na finansowym firmamentu pejskim. On stał na czele zjednoczenia kolei francuskich, miał główny udział w kolejach austriackich, był właścicielem Constitutionnela i Pays i dopiero co pożyczkę turecką. Wszakże od kilku dni już po Paryżu jakieś złowrogie wieści o nim i jego fortunę, a w sobotę przesłał musiała rzecz wstępstwach swoich bardzo ważną, wziąć pod rozwagę rada ministrów. Minister Persigny z wielką natężoną obstarwał za tém, aby sprawę Miresa oddano sądu, a inni byli za względami i ostrożnym postępowaniem skutków, które ona za sobą pociągnąć mogła, wadzając upadek niezmiernie ważnych zakładów i wzięć finansowych i przemysłowych, na których opierał się Mires. Wszakże minister Persigny dowodził, że nadwężenie kredytu niezmierznie nie jest w porównaniu magalskościami moralności publicznej, a ponieważ oświadczył się za jego zdaniem, przeto postanowiono niezwłocznie chwycić się surowych środków. Przez dzień policya miała Miresa na oku, a nad wieczorem go i zaprowadzono najprzód do więzienia Constitutionnela, a potem do więzienia Mazas. Jakie właściwe miana ciąża na schwytanym bankierze, o tém jeszcze bliźszość nie jasne ma wyobrażenie; prawdę wypierze śledztwo sądowe. Słychać także iż nie ma znakomitych uwikłanych jest w tej sprawie; zdaje się, hrabia Siméon, senator i przewodniczący zarządu kolei żelaznych pociągającym został także do odpowiedzialności mniej jak i dawniejszy spółczelnik Miresa, Solowow powierzył baronowi Germiny, dyrektorowi banku cesarskiego zarząd nad kasą jeneralną kolei żelaznych, wwanemu Augustowi Chevalier tymczasowe zarządcą dziennikami Constitutionnela i Pays.

— Jak wczoraj donosiliśmy, zgodzili się się

adresowe senatu i ciała prawodawczego z rządem co i brzmienia adresów; paragraf dotyczący sprawy w adresach, będzie wprawdzie gorliwie przemawiając, jako głową kościoła, nie wspominając władzy świeckiej.

Z Ameryki dowiadujemy się, że zgoda stanów połączonych z północnymi coraz niepodobniejszą się staje. Stanów oderwanych odbywa obecnie wspólny zjazd w Montgomery celem uchwalenia zasad nowego związku południowych.

Temu co mówiono o rozpoczętych między rządem pruskim i papieskim układach za pośrednictwem ojca jezuita, zaprzecza Dziennik Rzymski sta-

że wszyscy obywatele, którym służy prawo zasiadania na sejmikach powiatowych, na obrady zjechali, a ci, którzy przyjechać nie mogli, swe pełnomocnictwo na przybyłych przelali. Podajemy niniejszem powody, umieszczone w spisie przedmiotów, sejmikowi powiatowemu do uchwały przedłożonych, co do udzielenia 10,000 tal. na wybudowanie gmachu gimnazjalnego w Sremie. Brzmia one mniej więcej jak następuje: „Potrzeba założenia czwartego katolickiego gimnazjum w W. Ks. Poznańskim powszechnie jest znana. Już w r. 1851 miasta Srem i Gniezno starały się o takowe gimnazjum; w tym celu rozpoczęto przedewszystkiem z miastem Sremem za rządów ówczesnego naczelnego prezesa p. Bonina, bliższe układy, które jednak po odwołaniu z posady tegoż na bok usunięto. Ponieważ miasto Gniezno obecnie żadnych nie ma mieć widoków otrzymania gimnazjum katolickiego, potrzeba zaś założenia takowego dotąd bynajmniej nie ustała, a miasto Srem obecnie jedynie spodziewać się może otrzymania podobnego zakładu, z tego więc powodu powszechnem jest życzeniem, aby układy z roku 1851 w tym względzie na nowo rozpoczęto. Podczas gdy w r. 1851 samo miasto Srem obowiązało się ministrowi oświecenia i spraw duchownych wystąpić własnym kosztem w Sremie budynek gimnazjalny, wszelkim potrzebom odpowiedni, albo wyznaczyć na ten cel sumę 20,000 tal., to obecnie także i powiat chce się do tej ofiary przyczynić i w tym celu ministrowi oświecenia sumę 10,000 talarów przekazać, a zebranie drugich 10,000 tal. miastu Sremowi pozostawić. Rada miejska ofiarowała w skutek zapadłej uchwały z dnia 4 października r. z. na wzniesienie rzeczonych budynków gimnazjalnych 10,000 tal., i tylko ten położyła warunek, ażeby miasto Srem ze względu na czynioną ofiarę od płacenia składek drugich 10,000 tal. przez rozdzielnie na powiat przypadających, było zwolnione. Chodzi o zebranie tych 10,000 tal. ze strony powiatu z wyjątkiem miasta Sremu. W razie przyjęcia tej ofiary przez ministra oświecenia wyżej oznaczona suma ma być rozłożona w ten sposób jak składki powiatowo-komunalne.“ Oczywiście zebrane stany powiatowe będąc aż nadto przekonane o nagłości zarządzenia potrzebne naukowe potrzeby ludności polskiej przez założenie czwartego gimnazjum katolickiego, przeznaczyły jednogłośnie na założenie katolickiego gimnazjum w mieście Sremie podobnego do gimnazjów katolickich jakie posiadają miasta Poznań, Trzemeszno i Ostrowo, sumę 10,000 tal., które na wszystkich mieszkańców powiatu z wyjątkiem miasta Sremu, w ten sam sposób, jak składki powiatowo-komunalne, rozłożone być mają. Nadto wyznaczyły stany powiatowe komisję, której radca ziemski p. Funk przewodniczy, i upoważniły taką: najprzód ażeby ministrowi oświecenia przeznaczone 20,000 tal. z tym ofiarowała warunkiem, ażeby w mieście Sremie założono gimnazjum katolickie odpowiadające stosunkom tak miasta, jak po-

wiatu, i kosztu utrzymania takowego przyjęto na fundusze krajowe i powtóre, aby ta wyznaczona komisja wszelkie korespondencje i traktowania, mające styczność z tą sprawą gimnazjalną, z wyższymi i najwyższymi władzami rozpoczęła i prowadziła. Uchwałę tę stanów powiatowych, dotyczącą założenia gimnazjum, urząd ziemski odesłał natychmiast do rejencji, stósownie do przepisów ordynacji powiatowej. Rejencja ze swej strony uchwałę tę zatwierdziła, nadmienając, że nie ma nic przeciwko rozłożeniu i ściąganiu owych składek komunalnych na wybudowanie gimnazjum i zostawiając poczynienie dalszych kroków, wyznaczonej w tym celu komisji. Skoro tylko zatwierdzenie uchwały stanów powiatowych z rejencji nadzeszło, postanowiła komisja wysłać z łona swego deputacją do Berlina, celem wywołania i pozyskania tak sprawiedliwie należącego się nam czwartego gimnazjum katolickiego. Jakoż w zeszły czwartek wyjechali w deputacji do Berlina panowie Cezary hr. Plater, proboszcz miejscowy ks. Menzel i radca ziemski p. Funk; wyjechali z tą nieomylną nadzieją, że mimo grzmiącego głosu, który niedawno przy obradach nad adresem drugiej izby przeciwko założeniu czwartego polskiego gimnazjum katolickiego, z ust posła chodzieskiego, z wielkim zadziwieniem usłyszeliśmy, potrafią wywołac czwarte katolickie gimnazjum dla W. Ks. Poznańskiego, którym p. prezes rejencji bydgoskiej straszy rząd królewski, jakby jakimś widmem straszliwym. My z naszej strony usilnie błagamy Wszechmocnego, ażeby deputacja z pomysłą wróciła odpowiedziami. Uchwalili też stany powiatowe założenie powiatowej kasy oszczędności, o której później więcej doniesiemy; tak samo wniosły, aby karty do polowania rejencja na przysyłność i po polsku drukować kazala.

Kiedy między innymi przedmiotami obrad czytano stanom reskrypt naczelnego prezesa z dnia 28 sierpnia r. 1860 względem udzielenia wsparcia tal. 20 instytucjom niewidomym w Wolsztynie, wielu członków powstało przeciw udzieleniu wsparcia tego z powodu, że pod reskrytem stało: Naczelną prezes prowincji Poznańskiej, a nie: Naczelną prezes W. Ks. Poznańskiego. A to! większość, aczkolwiek bardzo mała, była za udzieleniem żadanego wsparcia, mimo pominięcia nazwy naszej prowincji prawnie się należącej, wychodząc z tej humanitarnej zasady, że instytut dobroczynny na tém cierpieć nie może. Inaczej postąpili w podobnym przypadku stany innego powiatu i wsparcie zakładowi dały dobrowolnie, z własnego popędu, nie odnosząc się do zakomunikowanego sobie pisma, w którym był pominięty tytuł naszemu Księstwu prawnie służący.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

23 lutego. Delegowani od Towarzystwa centralnego ról W. Ks. Poznańskiego panowie Adolf Łaczyński i Nestor Kowalski do Warszawy na walny zjazd Tow. rolniczego Król.

Trzeci delegowany, pan Józef Mycielski, podobno jeszcze wstrzymamy. Uglądaliśmy dziś w Bazarze kilkanaście sztuk zwierząt gospodarskich przeznaczonych do chowu, a sprowadzonych do Wielkich Łąk hr. K. Potulickiego, pod Zaniemięciem. Mają one być wystawione na wystawie zwierząt domowych, którą urządzą w Poznaniu Tow. ku ulepszeniu chowu koni itd. Byk trzyletni, sprowadzony z Anglii, ciocię angloholzacki, dwa prosięczki rasy mieszanej meklenburskiej z angielskiej i barany Negretti, sprowadzone z Schlieffenberga, pod Gnieznem, w Meklenburgii, łączą w wysokim stopniu zalety przez tak cenione i poszukiwane.

19 lutego. Dnia 10 z. m. odbył się u nas sejmik powiatowy ważnych przedmiotów, umieszczonych na porządku dziennym. Sprawa założenia katolickiego gimnazjum w Sremie, aby być przedłożone stanom powiatowym do obrady, sprawiło,

Majewski dyakon, zasnął w Bolesławcu 22. t. m. w Łaziskach. Exporty odbędzie się w niedzielę o godz. 10. Wągrówca — pogrzeb tamże o godz. 9.

złoty krewnym, przyjaciółom zmarłego rodzice i bracia.

poniedziałek 25go b. m. odprawa św. Marcina o 9 godz. z rana św. za duszę zmarłego przed laty śp. Zygmunta Krasieńskiego. [473]

Teatr miejski w Poznaniu. [480] Dziele, 24 lutego. Wielkie przedstawienie pierwszy raz: „Die Kunstreiter in Berlin.“ Wielka krotoczwila z śpiewem i tańcami podług nowego opracowania Jongleura. Cyrk wraz z przestrzenią dla widzów p. Prewitz. Najpocięźniejszą przedstawienie: 1) ćwiczenia herkulejskie, 2) jeżdżenie na linie, wykonane będą przez członków.

poniedziałek 25 lutego. Z powodu przygotowania p. Grunowa teatr będzie zamknięty. Wątek, 26 lutego. Na wyłączny dochód pana po pierwszy raz: „Ein Theaterscandal“, karnawałowa z śpiewami w 1 akcie. Hessa zakończenie: „Der Barbier von Sevilla“, komedia w 3 aktach Rossiniego. Józef Keller.

Sprzedż konieczna. [1993] Powiatowy w Środzie.

Wydział pierwszy. Ignacego Skorzewskiego, teraz asorów jego dobra szlacheckie Nekla, wsi Stroszki i Starczanowo wraz z lasami, oszacowane włącznie ceną 241,712 tal. 24 sgr. 5 fen. Taksy przychodowej lasów na 1 sgr. 4 fen., podług zaś warunków w przecięciu ceny kupieckiej na 207,996 tal. 12 sgr. 11 fen., taksy mogącej być przejranej wraz z hipotecznym i warunkami w rezerwy być.

dnia 22 maja r. b. przed południem o godzinie 10 zwykłym posiedzeń sądowych

niewiadomi pretendenci realni, ażeby się pod uniknięciem prekluzji najpóźniej w terminie oznaczonym

ciężkie którzy dla pretensji realnej hipotecznej nie okazującej się zastawiają z ceny kupna, powinni do sądu zgłosić. Wątek dnia 20 września 1860.

Otworzenie konkursu. Powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

dnia 22 lutego r. 1861 połudn. o godzinie 12.

majątkiem handlowym Abrahama i syna Loewenthal, jako posiadziela Abrahama Loewenthal et syna pod nr. 5 w miejscu otworzone

konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 21 lutego 1861.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został Karol Borchardt kupiec w Poznaniu przy ulicy Fryderykowskiej. Wierzycieli dłużników wspólnych wzywamy, aby w terminie na dzień 6 marca r. b. przed południem o godzinie 12

przed komisarzem ur. Mützell, sędzią pow. w pokoju instruksyjnym wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużników wspólnych cokolwiek w pieniądzu, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy im cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic im nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 15 marca 1861 łącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowej oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużników wspólnych powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarżone lub nie, z prawem żadanego pierwszeństwa do dnia 30 marca r. b. łącznie u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianym zameldowanych, również stósownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych dnia 10 kwietnia r. b. przed południem o godzinie 11

przed komisarzem ur. Mützell sędzią pow. w izbie instruksyjnej stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onęże i ich aneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa radcę sądu ziemskiego Boy i radców sprawiedliwości Doennige, Engelhardt i Giersch w Poznaniu jako rzeczników. [475]

Przez Ludwika Merzbacha w Poznaniu jest do nabycia: De la Guéronniere, la France, Rome et l'Italie. 15 sgr.

Lescoeur, l'église catholique en Pologne sous le gouvernement russe. 1 tal. 20 sgr.

About, Rome contemporaine. 2 tal.

Habeneck, les Jésuites en 1860. 12½ sgr.

De Smitt, Frédéric II, Catherine, et le partage de la Pologne. D'après des documents authentiques. 2½ tal.

Ivan Golovine, les alliances de la Russie. 20 sgr.

Ivan Golovine, lettres russes. 20 sgr. [482]

Sprzedż muzykaliów.

Abonament na muzykalia

dla miejscowych i zamiejscowych pod jak najtańszymi warunkami. Prospekty bezpłatnie.

ED. BOTE & G. BOCK,

król, nadw. handl. muzykami. POZNAŃ. Ul. Wilhelmowska 21. [472]

Do księgarni B. Behra w Poznaniu przy ulicy Wilhelmowskiej nr 21 nadeszło co tylko:

LA FRANCE

Rome et l'Italie

par le vicomte

A. de la Guéronniere.

Cena 15 sgr.

Cyrk Carrego.

Tymczasowe zawiadomienie.

Niżej podpisany poważa się donieść szanownym mieszkańcom Poznania i okolicy, że przybędzie tu do Poznania z wielkiem swoim towarzystwem jeźdźców składającym się z 96 osób, 65 koni, pomiędzy którymi 26 koni podług najnowszej metody wyćwiczonych i własną orkiestrą pociągami nadzwyczajnym w celu rozpoczęcia szeregu przedstawień.

Przedstawienia codziennie się zmieniają, paryskie kwadryle, balety kwiatowe, manewry, pantominy pieszo i konno, steeple Chase itd.

Cyrk zbudowany będzie na placu Sapiężyńskim, zabezpieczony od każdego wpływu powietrza, wygodnie i elegancko urządzone i świetnie oświetlony gazem.

Bliższych wiadomości o przybyciu i rozpoczęciu przedstawień udzieli afisz.

Mając najdoskonalszych członków i nader elegancką garderobę, będę się starał szanownej publiczności uprzyjemnić wieczory.

O liczne uczęszczanie uprasza uprzejmie William Carré, dyrektor. [477]

Hoyera patentowaną sól w kamieniach

do lizania dla bydła

w kawałkach oryginalnych po 6 sgr. 6 fen., oraz przydatne

koryta do soli z lanego żelaza

po 7 sgr., poleca

SKŁAD FARB

[478]

ADOLFA ASCH, ul. Zamkowa 5.

W poniedziałek, dnia 4 marca r. b. o 7 godzinie wieczorem, dany będzie w pałacu arcybiskupim koncert amatorski na rzecz tu-tejszej Ochronki pod dyrekcją pana Kortowicza, dyrektora muzyki. Miejsce biletów, pewną oznaczoną ceną, zastąpić ma datkę dobrowolną, przy wstępie na ręce rendanta Koła składany. O liczne zgromadzenie błagają sieroty ochronki, proszą uprzejmie Dyrekcya Koła towarzyskiego w Gnieźnie. [423]

Dominium Chwałkowo pod Książem ma 1200 owiec, potem woły, konie, młodociane bydło i wszelkie porządki gospodarcze na sprzedaż. Cena przeszloroczna wełny była 94 tal. za cent., owce zdrowe i obfite w wełnę. Odebrać można takowe zaraz. [481] Zarząd gospodarczy.

Młodzieniec zaopatrzony wiadomościami terycy i mówiąc dokładnie język polski i niemiecki, znajdzie miejsce jako uczeń w miej aptece. J. Jagielski [429] aptekarz w Rynku nr. 41.

Dokładnego kroju damskich strojków wyuczyć się można w przeciągu 3ch dni od godziny 9 do 12 i od 2 do 5 na ul. Butelskiej nr 6 na 1 piętrze. [485]

Od dnia 1 kwietnia r. b. kilku studentów na stancję przyjętymi być mogą. Bliższych szczegółów udzieli p. Trąmpczyńska św. Marcin nr. 2. [353]

Wszelkie gatunki kart stralundzkich, z fabryki Heidborna, z piękności kolorów, również trwałości i gładkości znane, polecam Szanownej publiczności.

Józef Wache [476] Rynek nr. 73.

Lufta preparowany sok rzodkiewny sprawia jako uznanie najlepszy środek domowy w kataralnych chorobach natychmiastowe ulżenie i należy go niezawodnie przenieść nad karmelki, piersiowe karmelki itd. tak często używane, a które załęgają i apetyt odbierają.

Na każdej butelce wyciśnięta jest pieczętka „Lufta preparowany sok rzodkiewny.“

Przed naśladowaniem ostrzega się. Cena za ¼ butelki 20 sgr. ½ butelki 10 sgr. Skład w Poznaniu u Józefa Wache, [410] przy Rynku 73.

